

PRENUMERATA.

Table with subscription rates: W Łodzi: Rocznie 6 rs., Półrocznie 3 rs., Kwartalnie 1 k. 50, Miesięcznie 50. W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznie 8 rs., Półrocznie 4 rs., Kwartalnie 2 rs.

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 10, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pięttem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu. Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Paulina Biskupa. Jutro: Agrypiny P. M. Wschód słońca o godz. 3 m. 40. Zachód o godz. 8 m. 20. Długość dnia godz. 16 m. 40. Przybyło dnia godz. 9 m. 2.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 51A.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— W sobotę o godzinie 9-tej minucie 30-tej zrana, jak donosi „Dziennik warszawski”, pociągami nadwyzyczajnym drogi żelaznej terespolskiej, rzączył udać się do gub. twerskiej, do majątku Sacharowo, Janśnie Wielmożny Główny Naczelnik kraju, generał-adjutant Hurko, pospota z małżonką i rodziną.

Budżet m. Łodzi na r. 1889.

II. Rozchody.

Table A: Rozchody biżycze: na utrzymanie zarządów instytucyj miejskich. 1) Pensje składu osobistego magistratu, t. j. urzędników i oficyalistów. 2) Materiały piśmienne. 3) Na utrzymanie sędziów pokoju I, II, III i IV rewirów m. Łodzi. 4) Na kancelaryę tychże sędziów pokoju. 5) Utrzymanie zarządu policji i składu osobistego. 6) Na kancelaryę dla policmajstra m. Łodzi. 7) Na najem pisarza. 8) Etat lekarza miejskiego. 9) Akuszerce. 10) Felcerowi. 11) Lekarzowi weterynary. 12) Zasiłek dla skarbu państwa na utrzymanie biur państwowych, zajmujących się sprawami miasta, jako to: departamentu ekonomicznego ministerjum spraw wewnętrznych, kancelaryi generalgubernatora, rządu gubernialnego, budowniczego miejskiego i t. d. 13) Na utrzymanie zjazdu sędziów pokoju III-go okręgu guberni piotrkowskiej.

Table B: Utrzymanie nieruchomości i najem lokali dla władz miejskich. 14) Pensja pomocnika sekretarza tegoż zjazdu. 15) Pensja leśniczego, dozującego lasy miejskie. 16) Opał biur magistratu i kasy miejskiej. 17) Oświetlenie tychże. 18) Oświetlenie gazowe korytarzy w nowym więzieniu i inne. 19) Na utrzymanie zegaru wieżowego na gmachu ratusza. 20) Wycieranie kominów w budynkach miejskich. 21) Oświetlenie korytarzów w gmachu magistratu. 22) Najem lokali dla sędziów pokoju I, II, III i IV rewirów łódzkich. 23) Najem lokalu dla sędziego pokoju powiatu łódzkiego, przysiadającego w wydziale hipotecznym. 24) Najem lokalu dla zjazdu sędziów pokoju i mieszkanie dla prezesa zjazdu. 25) Najem lokalu dla gimnazjum męskiego i żeńskiego. 26) Najem lokalu dla rewizji kobiet publicznych. 27) Na opłatę podatków i składek z nieruchomości miejskich. Razem.

Table C: Wydatki na utrzymanie porządków zewnętrznych w mieście. 28) Oczyszczanie ulic i placów miejskich. 29) Oświetlenie. 30) Czystościelowi. 31) Utrzymanie i naprawa mostów w obrębie miasta. Razem.

Table D: Utrzymanie szkół i zakładów dobroczynnych. 32) Utrzymanie w porządku bruków na ulicach miasta. 33) Nadzór i poprawa studni miejskich i pomp. 34) Iluminacja gmachu magistratu w święta dworskie. 35) Za urządzenie i użytkowanie telefonów w biurach magistratu, policmajstra i komisarzy cyrkułowych. 36) Utrzymanie wikaryusza przy kościele katolickim. 37) Zasiłek dla skarbu państwa: a) na utrzymanie gimnazjum męskiego. b) gimnazjum żeńskiego. 39) Na utrzymanie szkół: męskiej i żeńskiej katolickiej, męskiej i żeńskiej ewangelickiej, izraelskiej i niedzielnej rzemieślniczej. 40) Na utrzymanie męskiej prywatnej dwuklasowej szkoły. 41) Na utrzymanie kasy oszczędności. 42) Składka na szpital miejski (jest to zasiłek, płacony radzie powiatowej dobroczynności publicznej na utrzymanie szpitala św. Aleksandra). Razem.

Table E: Na umorzenie ulugów i tworzenie kapitałów. 43) Na zasilenie kapitału żelaznego. 44) 4% od dochodu z kapitału stałego. 45) 3% od dochodu z kapitału zasobowego. 46) Na uskutecznienie rozchodów, postanowionych w latach poprzednich, jako to: sporządzenie planu m. Łodzi.

Table F: Wydatki drobne. 47) Na rozbiórkę budowli nieodpowiadających przepisom budowlanym. 48) Prenumerata pism rządowych. 49) Wydatki na ogłoszenia o licytacjach. 50) Na wzmocnienie nadzoru nad dobrocią artykułów spożywczych. 51) Na wydatki ekstraordynaryjne. Razem.

Table G: Wydatki jednorazowe. 52) Na zakup uzbrojenia i amunicji dla 30-tu nowoustanowionych strażników ziemskich. 53) Na restauracyę gmachu magistratu. 54) Na najem mieszkania dla prezydenta miasta na czas restauracyi ratusza. 55) Na sprawienie w 1889 r. 88-ju latarów na żelaznych słupach i 10 kandelabrow. Razem.

Wogóle wydatki wyliczone pod pozycjami A, B, C, D, E, F i G, wynoszą sumę odpowiadającą dochodom rs. 201,307 kop. 47.

Przemysł, handel i komunikacye.

Drugi żelazne. — P. minister komunikacyj zatwierdził jak donoszą do pism warsz., wybór przy-

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

30) Iwan Franko.

Zachar Berkut.

Obraz życia gminnego Rusi karpackiej w XIII wieku

Przełożyła z upoważnienia autora. Marya Siemaszko.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 137).

Kny kamieni, rzucane wśród pola w ostatnich chwilach, mogły pomieścić na sobie niewielką liczbę wybranych, a ci byli przedmiotem śmiertelnych zawiści, ohydnych przekleństw. Dokoła każdej z tych gromadek tłoczyły się tysiące wściekłych, oszalałych, z wyciem domagających się odrobiny bezpiecznego miejsca. Naprótno tłómaczyli im tamci, że wszyscy razem pomieścić się nie mogą, że komuś zginąć trzeba, — nikt przecież głosu ich nie słuchał; każdy na kamień wderzał się usiłował. Nie chcąc ginąć marnie, stojący na wale usiłowali odeprzeć napastującą tłuszcę. Więc też z hukiem gromotów rozległy się uderzenia młotów i toporów o czaszki i ramiona samychże mongolów. W tych chwilach przedśmiertnych, brat nie poznawał brata, przyjaciel z większą zaciętością niżli wroga mordował przyjaciela. Ci z tonących, którzy znajdowali się z tyłu, poza stoczoną przy kamieniach gromadą, parli naprzód, zaś ci, którzy tuż przy nich byli, na ciosy towarzyszy swych wystawieni, z jękiem i krzykiem parli się nazad, podczas gdy w środku będący wyl-

z bólu i trwogi, a napierani ze stron wszystkich, ginęli w nurtach wody. — Ten i ów, w ostatniej chwili pod wodą już porwał kamienie, podnoże wału tworzące i konwulsyjnym ruchem wydosławał je na wierzch. — W ten sposób runęło już pięć walów, a stojący na nich znaleźli śmierć w głębiach wody, zrównani losom z tymi, od których napadli z taką zawiętością się bronili. — Oni zaś, ci nieszczęśliwi szaleńcy, pjeni szalem i trwogą śmiertelną, za każdym osunięciem się nowego wału, za każdym wpanięciem nowych ofiar w bezdenna topiel, wybuchali okrzykiem radości. Ten i ów wpadał naraz w istotną manję niszczenia i zabójstwa. Jeden z nich, wysoki jak dąb, z posiniąłą twarzą, z zacziśniętymi zębami i z pogryzionemi aż do krwi wargami, wali naoslep toporem towarzyszy, którzy się mu tylko popadną pod rękę, a gdy ich nie ma, toporem roztrąca krowawe, klekocące, za każdym uderzeniem ku górze wzbijające się fale wody; ten znoum, konwulsyjnym zanosząc się śmiechem, sypcha w odmyty wody tych, którym na kamieniu, na podwyższeniu jakimś, albo też na trupie towarzysza udało się utrzymać jeszcze nad jej powierzchnią; ów, rycząc jak wół, wali pięścią w plecy tonącego już towarzysza; tamten zaś, z założonemi nad głową dłońmi, szlocha jak dziecko; inni jeszcze, nie widząc nic okrom zbliżającej się śmierci, wdzierają się na głowy swoich towarzyszy, czepiając ich włosów, przyniatają ich w dół i giną wraz z nimi. Jak ryby, na ciasnej zgromadzone przestrzeni, rozbrzygną wodę, macą ją, wychylają głowy na jej powierzchnię, rozwarłą paszczą zachwytną powietrze, to znów zanurzają się w głębi. — tak i tu wśród wzburzonej, zmaczonej, rozlukaney toni, tłoczyli się, mordowali, tonęli, to znów na chwilę wyrzinali się z wody, wymachiwali ramionami, kiwali głową i zno-

wu ginęli w głębi, setki, tysiące mongolów. — Był to istotny obraz piekła! Niemi, nieruchomi, jak słupy kamienne, przypatrywali się mu z góry, na jej krawędzi stojący, tuholczanie; najbardziej zawięci z nich nawet, bez dreszczów, jęku i łez spoglądali nie mogli na ten tłum ginącego ludu.

Jak osłupiały także, przypatrywał się straszennu obrazowi temu wódz Burunda. Chociaż i jemu niemniej groziło niebezpieczeństwo, chociaż woda i jego żołnierze dosięgali już ramion, chociaż bystre jej prądy z nóg już ich obalały, zmuszając do cofnięcia się na bardziej bezpieczne stanowisko, — on jednak wciąż jeszcze stał na temże samem miejscu, rwąc sobie włosy na głowie, wyrzucając z gardła straszliwe, niezrozumiałe okrzyki, na widok ginącego wojska. Nikt w tej pełnej grozy i przerażenia chwili nie osmielił się przemówić do niego, jeno, drząc i borykając się ze zwalczającą ich siłą fal, wszyscy zwartym szeregiem opasali go do kola.

— Chodźmy! — rzekł w końcu Burunda. — A oni ruszyli ku tej kupie kamieni, którą usypali byli naprzeciw zdobytego stanowiska. Pora już była! Woda rosła i rosła. Pomiędzy nimi a zdobytem stanowiskiem utworzył się szeroki wir, który z trudnością, ramieniem do ramienia przyparci, za ledwo przebrnąć mogli. Przodem kroczył Burunda, jak olbrzym, sam jedną potężną pierśią prując gniewne fale... Jak małutka wysepka wśród morza, stanęła wreszcie szczerpa garstka wojowników w zajętem wpięru stanowisku, po pas nurzając się w wodzie, z napiętemi wciąż łukami, skierowanemi w opustoszałą na teraz pozycyę tatholszczan. U nich groza śmierci nie zatulała dotąd wojennej karności. Na szczęście, ten wał kamienny, na którym się

zatrzymali, wyższym nieco i szerszym był od nich, z ogromnych głazów i kamiennych płyt utworzony i mogący wygodnie pomieścić na sobie więcej niż setnicę ludzi, to jest tych wszystkich własnici, którzy w tej chwili otaczali Burundę. Czując twardą opokę pod swemi stopy, różniej nieco odczuli wszyscy. Napród rozejrzeli się do kola, szukając swych towarzyszy, których, w liczbie czterdziestu, zostawili byli, pod skałistą ścianą, a kędy teraz szalały rozłukan fale, z losokiem roztrącając się o zabieście, poszarpane krawędzie skał i wysoko ku górze tryskały srebrzystą pianą. Z całego zastępu turkomanów nie pozostał ani jeden, niekiedy tylko, gdy fale uciślały się na chwilę, wśród szarych kamieni coś się czerniło i ruszało jeszcze: był to, z całej tej drużyny jedyny; żyjący dotąd człowiek; — skostniałymi palcami wpiął się całą mocą w kamienną bryłę, nie krzyczał, ratunku nie przyzywał, jeno się kołysał i szamotał za każdym nowym porywie wody, aż wreszcie, jak liść, zroszony wodą, zginął w jej głębiach.

Burunda, niemi i siny z gniewu i wściekłości, rozejrzął się dokoła kotliny. Straszliwe krzyki, bolesne jęki ucichły już na zawsze. W wirach, tu i owdzie, krążyły trupy topielców, tu wysuwając z wody zacziśnięte pięcie, tam nogi, gdzieindziej podnosząc głowy. Dziesięć dziesiątą wysepki, sterowało jeszcze nad powierzchnią wody na swoich basztach kamiennych; — lecz już nie było to wojsko, tylko garstka przerażonych, słabych, bezbronnych, rozpaczających niedobitków. Jakkolwiek jedni drugich na woływać mogli, to przecież wzajemnej pomocy nieść sobie nie byli w możności, a czy w kupy zbici, czy rozdzieleni pojedynczo, jednakoowo bezzadności się czuli i już tylko ostatniej wyczekiwali zguby.





O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

W sobotę, dnia 22 czerwca

GALGAN-DUCH

czyli

TRÓJKA HULTAJSKA

Melodrama czarodziejska ze śpiewami i tańcami, w 3 aktach (6 obrazach), tłumaczona z niemieckiego, muzyka Adolfa Müllera.

ROZPOCZNIĘ

U CIOTUNI

Zart w jednym akcie, przez Cyryla D'Anielewskiego.

GABINET

dentystyczny J. Haberfelda

z dniem 1 (13) lipca r. b.

przeniesiony zostaje

do domu Sz. Wiślickiego róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej (gdzie fryzjer Kulakowski) w bramie na 2 piętrze.

W gabinecie moim przyjmować będą jak dotychczas od godz. 9 do 1 i od 2 do 7 po poł., biednych bezpłatnie od 8 do 9 rano. Operacje i nadal wykonywać będą bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozwesalający).

1019-0

MŁODA OSOBA

posiadająca muzykę, znająca języki polski, niemiecki i francuski, poszukuje miejsca nauczycielki do dzieci w wieku lat 6-12 zaraz lub po wakacjach na wsi lub w mieście. Blizsza wiadomość w redakcji tegoż pisma.

1011-3-1

Osoba młoda,

posiadająca języki, polski, ruski i niemiecki, oraz umiejąca krawieczkę, pragnie wyjechać do wód jako towarzyszką osoby starszej lub do nadzoru nad dziećmi. Oferty nprasa składać w redakcji niniejszego pisma pod lit. B M.

1001-3-1

FABRYKA KOLBER WATOWNYCH

Emmy Rampold

ulica Kamienna № 1418-c

poszukuje

panien do szycia

1014-3-1

Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

FELCZER doświadczony, mający praktykę szpitalną, tudzież Majster KOŁODZIEJ-STELMACH z dobrimi świadectwami i rekomendacją potrzebni zaraz. Królewska 33, mieszka 4 od 2-4 po południu.

969-5-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Beninona, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych na towary przybyłe: z Rygi za fr. 9148 w dniu 15 b. m., z Czekowa za fr. 1380 w dniu 8 b. m. i z Wolbromia za fr. 3242 w dniu 20 b. m., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomienione duplikaty NN 9148, 1380 i 3242 uważa za nieważne.

1022-3-1

Droga ż. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Lipman, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 3646 na przybyły dnia 25 maja r. b. towar z Wrocławia do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 3646 uważa za nieważny.

1023-3-1

Wielki wybór luster,

kryształowych w ramach i bez ram, konsolk z marmurami płytami i bez, nadziedzi do sklepu galanterijnego Ludwika Henig.

921-0

Jest do wynajęcia od 1 lipca

POKÓJ

duży o 2 oknach z meblami lub bez takowych. Wejście osobne. Wiadomość w administracji „Dziennika”.

1009-2-1

Zgubiono paszport,

wydany przez naczelnika powiatu słupeckiego na imię Wincentego Majdeckiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie.

1021-1

Wolant i Powóz

w dobrym stanie są do sprzedania, po cenach przystępnych. Wiadomość ulica Południowa № 10.

1020-3-1

FARBY LAKIERY POKOSTY

Wielki medal srebrny polecają Zakł. przemysł. chemicz. W. KARPINSKI & W. LEPPER w WARSZAWIE.

FILIA w Łodzi,

ul. Piotrkowska № 88, dom L. Meyera.

64-100-0

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu miasta Łodzi na imię Marii Minich. Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w magistracie.

1015-1

W kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”

są do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

982-10-2

NOWOŚĆ

w Muzeum Bozwa

przy ulicy PROMENADOWEJ.

Jeszcze przez nikogo dotąd tutaj nie pakazywana

piękna GALATEA

marmurowy bust ożywiający się w oczach widzów.

Widzieć można codziennie od godziny 5 po południu do godziny 10 wieczorem, co pół godziny.

CENA wejścia do muzeum kop. 20, dla dzieci kop. 10, z prawem oglądania pięknej GALATEI. Wstęp do oddziału anatomicznego w Piątce wyłącznie dla dam.

Katalogi w ruskim, polskim, niemieckim i hebrajskim języku.

Muzeum pozostaje w Łodzi jeszcze tylko przez czas bardzo krótki.

982-10-2

W administracji „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce.

Przy moim Magazynie Konfekcyj damskiej, w Warszawie

przy ulicy Marszałkowskiej № 129 od lat 10 istniejącym,

otwieram dnia 1 w zeszłym r. b.

SPECYALNY WYDZIAŁ,

dotąd nigdzie jeszcze w kraju nie egzystujący,

kształcenia kobiet na dyrektrisy i zarządzające zakładów krawieczyzny damskiej.

Jednorooczna praktyka postawi w możności kobiety, do zarządzania samodzielnie pierwszorzędnymi magazynami.

Metoda i kraj wyłącznie paryżki. Liczba praktykantek ograniczona. Blizszych objaśnień i warunków udziału: Marszałkowska № 129.

Stanisława Daleszyńska,

Właścicielka Magazynu Konfekcyj damskiej i Kostymerka Teatrów Rządowych Warszawskich.

1000-2-1

Potrzebne są zdolne

panny do staników,

Piotrkowska № 26 w oficynie

M. Przeradzka.

989-3-2

ZDOLNYCH

SZWACZEK

do maszyn poszukują

Danziger et Landau

ul. Św. Karola № 843.

1013-3-1

Jest do sprzedania

27 morg ornej ziemi i dwa wiatraki, z zabudowaniami gospodarskimi, znajdujące się w kolonii Radogoszcz, pomiędzy traktem łagiewnickim a szosą zgierską, graniczące z majątkiem W-go Heinza i parową cegielnią p. Schmitza. Majątek ten nabyć może każdy tak pochodzenia miejscowego jako i wiejskiego. Blizsza wiadomość na miejscu u właścicielki A. Kwiatkowskiej

1002-3-1

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów

Opactwa w Soulez (Gironde)

wynalezony w r. 1373 przez przeora Piotra Boursaud

Nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884

Codziennie użycie kilku kropli tego zjawionego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyny lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Opórcz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguey

1017-3-1

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny Aleksandra Haubold

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Ciesząc się od dawna zaufaniem licznej klienteli w m. Łodzi, a pragnąc rozszerzyć zadanie swej działalności w tymże mieście, mam honor zawiadomić, że

Przyjmuję i wykonuję wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wehodyjnego. Podejmuję się wszelkich robót dekoracyjnych oraz kompletnych umebłowań apartamentów w różnych stylach od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Rysunki, próby materiałów, całkowite kosztorysy i cenniki wysyłam na żądanie i bezpłatnie.

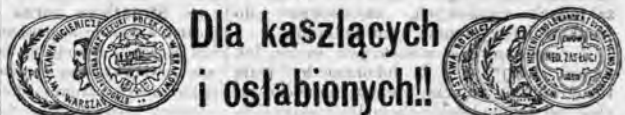
Zakład wysłał specjalnych ludzi do wykonania robót na miejscu, bez żadnych dodatkowych opłat prócz kosztów kolei.

Zakład posiada na składzie znaczny zapas gotowych mebli do ubrania salonów, buduarów i gabinetów; meble zaś do stołowych i sypialnych pokoi, podług specjalnych modeli (w naturze i wzorach) wykonywają się w jaknajprędszym czasie.

Ceny tanie lecz stałe.

Wykonanie jak najsumienniejsze, odstawa terminowa.

1017-3-1



Dla kaszlących i osłabionych!!

Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Ekstrakt i Karmelki „Leliwa”

koncesjonowane przez Władze Lekarskie, nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich listem pochwalnym i medalami. Flaszka ekstraktu kop. 75 paczka karmelków kop. 15.- Sprzedaż główna w Łodzi u Pp. Müllera i Lipskiego.

810-03

Tabela wygranych

w 4 dniu ciągnięcia V-ej klasy 152 loteryi klasycznej.

Dnia 18 czerwca 1889 r.

Główne wygrane wyszły następujące: Rs. 8,000 na № 12698, Rs. 4,000 na № 3943 11231, rs. 2,000 № 5511 po rs. 1,000 na № 7730 12285, po rs. 400 na №№ 376 6942 6947 6998 9561 10989 13128 15334 16768 17835, po rs. 200 na №№ 4908 6788 7806 8348 9409 10060 11601 13335 18055, po rs. 100 na №№ 443 1951 3802 4002 5930 7015 8205 9636 10300 10763 11523 12571 12665 13343 13848 14838 14986 15095 18927 18282 19487 10494 21681

Po rs. 80 wygrani Nr.Nr.

Table with lottery numbers and amounts, organized in columns.